

ATRAKCYJNOŚĆ JAKO CECHA RODZIN WIEJSKICH I MIEJSKICH W OPINIACH MŁODZIEŻY

MAGDALENA ROSOCHACKA-GMITRZAK

ABSTRACT. Rosochacka-Gmitrzak Magdalena, *Atrakcyjność jako cecha rodzin wiejskich i miejskich w opiniach młodzieży* (Attractiveness as a feature of rural and urban families according to young people). *Młodzież a rodzina. Roczniki Socjologii Rodziny*, XIX, Poznań 2008-2009. Adam Mickiewicz University Press, pp. 133-158. ISBN 978-83-232-2138-8. ISSN 0867-2059. Text in Polish with a summary in English.

Magdalena Rosochacka-Gmitrzak, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, Uniwersytet Warszawski (Institute of Applied Social Sciences Warsaw University), ul. Nowy Świat 69, 00-046 Warszawa, Poland.

WPROWADZENIE

Atrakcyjność, jako cecha rodziny, może wpływać i warunkować postrzeganie jej w kategoriach komponentów udanego życia, czy ujmując rzecz szerzej – powinna wpływać i warunkować wartościowanie rodziny. Co oznacza jednakże sam termin atrakcyjność? Słowo „atrakcyjny” według *Słownika Języka Polskiego*¹ to „mający siłę przyciągania, zainteresowania, pociągający, interesujący”. Owej sile przyciągania jest na gruncie nauk społecznych przypisywana olbrzymia rola, gdy chodzi o tworzenie podwalin życia społecznego. Próby ujarzmienia w ryzach teoretycznych samego pojęcia atrakcyjności zostały podjęte stosunkowo niedawno, podobnie zresztą jak podejmowanie badań nad tą problematyką.

Przez ostatnie dekady, pomimo pojawiających się rozważań o poważnych przemianach czy wręcz kryzysie współczesnej rodziny, ukazywały się jednak doniesienia z badań świadczące o wysokiej jej pozycji. Zazwyczaj to właśnie rodzina jest wymieniana przez dorosłych Polaków na **pierwszym miejscu**, gdy pyta się ich, przy okazji przeróżnych badań, o źródła satysfakcji i wartości życiowych. Prawie dekadę temu, w 1999 roku, Polska znajdo-

¹ *Słownik Języka Polskiego*, M. Szymczak (red.), tom I, PWN, Warszawa 1988, s. 95.

wała się wśród krajów, których obywatele (w reprezentacji 91% populacji) uznawali rodzinę za bardzo ważną². Rodzina, dom rodzinny jest postrzegany zarówno jako to miejsce, w którym przebywają ze sobą kochające i rozumiejące się osoby, jak i to gdzie jest ludziom najlepiej³. Również przekonanie, że do prawdziwego szczęścia człowiek potrzebuje rodziny wydaje się powszechny⁴, co ujawnia się także na poziomie aksjomatycznym – gdzie rodzina jawi się najważniejszą wartością w życiu Polaków⁵.

Wysoka pozycja rodziny w percepcji społecznej wydaje się posiadać pośrednie i bezpośrednie przyczyny. Pośrednią przyczyną są przemiany intelektualne, społeczne, a także gospodarcze, które doprowadziły do pojawienia się poczucia zagubienia, samotności, ale także dezorganizacji własnej tożsamości u jednostek. Bezpośrednim skutkiem jest poszukiwanie przez człowieka oparcia właśnie w rodzinie, która stwarza szansę na odbudowanie poczucia bezpieczeństwa, własnej wartości czy poczucia przynależności.

Jak wynika z badań z 2008 roku⁶, rodzina plasuje się na **pierwszym miejscu** wśród najważniejszych wartości, którymi w codziennym życiu kierują się Polacy. Aż 92% respondentów twierdzi, że człowiekowi potrzebna jest rodzina, aby rzeczywiście być szczęśliwym. Dwie trzecie badanych postrzega się jako osoby zdecydowanie rodzinne, a niespełna jedna trzecia (29%) jako raczej rodzinne. Należy odnotować zależność znaczenia przypisywanego rodzinie od wielu czynników, w tym od wieku. Okazuje się, że zaliczanie się do osób zdecydowanie rodzinnych rośnie wraz z wiekiem. I tak dla osób w wieku 18-24 lat postawy zdecydowane osiągają pułap 41%, dla osób w przedziale wiekowym 25-34 liczą już 55%, a dla osób po 65. roku życia przekraczają 80%⁷.

Skoro deklarowane znaczenie rodziny jest tak wysokie, musi być ona w jakimś sensie atrakcyjna. Z perspektywy przytoczonych powyżej badań, interesująca wydaje się refleksja dotycząca zagadnienia atrakcyjności rodziny dla młodych ludzi, jeszcze młodszych od respondentów omawianych badań. Czym jest zatem atrakcyjność grupy rodzinnej i osób ją tworzących w opiniach młodzieży? Co rozumieją młodzi ludzie pod pojęciem atrakcyjności rodziny i jakie cechy ją wyznaczają? Czy pomimo charakterystycz-

² B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*. Oficyna Naukowa, Warszawa 2003.

³ *Rodzina: Wartość uznana czy realizowana?* CBOS, BS/197/175/94.

⁴ *Nie ma jak rodzina*. CBOS, BS/40/2008.

⁵ *Wartości życiowe*. CBOS, 98/2004; wśród badań dotyczących stosunku Polaków do rodziny wspomnieć należy jednakże o „spadku” notowań rodziny odnotowanych chociażby w 2006 roku, kiedy to uplasowała się ona na trzecim miejscu, oddając pierwszeństwo zdrowiu i pieniądзом (por. *Co jest w życiu najważniejsze*. CBOS, BS/77/2006).

⁶ *Nie ma jak rodzina...*, op. cit.

⁷ Ibidem.

nych dla okresu dojrzewania problemów, takich jak kryzys autorytetu rodzicielskiego, konflikt pokoleń, osłabienie więzi emocjonalnej, rodzina może nosić znamiona grupy atrakcyjnej? I wreszcie, czy miejsce zamieszkania, wieś lub miasto, traktowane niekiedy jako środowiska dychotomiczne, wpływa na atrakcyjność rodziny jako grupy?

Refleksja odnosząca się do problemu atrakcyjności rodzin wiejskich i miejskich zostanie przedstawiona w świetle wyników badań własnych przeprowadzonych wśród młodzieży gimnazjalnej (N=740 osób) w wieku 16 lat w latach 2002/2003 na terenie województwa mazowieckiego⁸.

Omówienie wyników badań własnych w prezentowanym materiale poprzedzi wprowadzenie w ramy teoretyczne podejmujące zagadnienie atrakcyjności z dwóch perspektyw: psychologicznej, z której pojęcie pochodzi oraz socjologicznej, do której niejako ewoluowało. Niejako – albowiem atrakcyjność na gruncie socjologicznym pojawia się przede wszystkim w teorii wymiany, ta zaś zbudowana jest na twierdzeniach zaczerpniętych z psychologii behawiorystycznej i ekonomii politycznej⁹.

PERSPEKTYWA PIERWSZA – PSYCHOLOGICZNA

W **psychologii społecznej** atrakcyjność pojawia się w kontekście interpersonalnym, gdzie rozumie się ją jako „pozytywną postawę w stosunku do innego człowieka”¹⁰, wskazując na jej **wskaźniki** w postaci sympatii (lubienie i chęć przebywania z daną osobą) oraz szacunku (podziw i poszukiwanie opinii tej osoby).

Teoretycznych koncepcji atrakcyjności interpersonalnej jest kilka. Według jednej z nich, **teorii nagród i kar**, stosunek do innych ludzi zależy od bilansu nagród i kar, których oni nam dostarczają. Najprościej ujmując, teoria ta przyjmuje, że ludzie lubią takie osoby, które kojarzą im się z nagrodami, czyli zdarzeniami przyjemnymi, natomiast nie lubią tych, z którymi kojarzą się kary, a więc zdarzenia nieprzyjemne. Tyle na poziomie

⁸ Celem badań była diagnoza więzi rodzinnych w środowisku wiejskim i miejskim. Badania zostały przeprowadzone metodą sondażową. Dobór próby odbył się na poziomie losowym (1 poziom) i celowym (2 poziom), w związku z czym badania nie mają charakteru reprezentatywnego.

⁹ W przypadku teorii wymiany Homansa, źródłem inspiracji były psychologia behawiorystyczna i dodatkowo ekonomia polityczna, natomiast w przypadku teorii wymiany sformułowanej przez Blaua, mocniej został uwydatniony ekonomiczny aspekt wymiany. Co ważne – Blau, w odróżnieniu od Homansa, nie uważał, iż „wszystkie prawa nauk społecznych są ostatecznie prawami psychologicznymi” (J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*. PWN, Warszawa 2003, s. 840-841).

¹⁰ J. Strelau, *Psychologia*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002, s. 175.

ogólnym. Przechodząc do poziomu szczegółowego, można rzecz ująć następująco: lubimy osoby o cechach, które my sami oceniamy pozytywnie, które dobrze o nas mówią oraz których działania są podejmowane dla naszego dobra. Analogicznie – tych, którzy wykazują się cechami ocenianymi przez nas jako negatywne, tych którzy źle się o nas wyrażają oraz działają na naszą szkodę – nie lubimy. Pomimo swej przejrzystości pojęciowej, teoria nagród i kar jest dość ogólnikowa, nie wykazuje także charakteru transsytuacyjnego, lecz charakter kontekstualny. Oznacza to, że zdarzenia, które w pewnych sytuacjach są odbierane jako nagradzające, w innych kontekstach mogą być postrzegane jako neutralne lub nawet karzące. A co za tym idzie – istotnie obniża to możliwość zastosowania teorii nagród i kar na potrzeby przewidywania zdarzeń w sytuacjach społecznych. Omawiana wada oznacza w praktyce także fakt, że zarówno kary, jak i nagrody, które jednostki dają same i te, które otrzymują, zależnie od sytuacji mogą posiadać różny kontekst: od nagradzającego, przez neutralny aż do karzącego¹¹.

Inną interesującą teorią na gruncie psychologii, odnoszącą się do atrakcyjności interpersonalnej jest **teoria równowagi poznawczej**, wyrastająca z koncepcji zgodności. Zajmuje się ona przede wszystkim wyjaśnianiem tego, że:

- lubimy ludzi, którzy są do nas podobni i którzy nas samych obdarzają sympatią, z którymi często się spotykamy i którym wyświadczyliśmy przysługę,

- lubimy należące do nas przedmioty jedynie dlatego, że do nas należą,

- lubimy często spotykane przedmioty jedynie ze względu na przyczynę ich spotkania,

- faktyczne sympatie lub antypatie wśród ludzi układają się zgodnie z zasadami równoważenia jednostek poznawczych¹².

Jak zauważa J. Strelau¹³, teoria równowagi poznawczej opiera się na dychotomicznym stwierdzeniu bądź to istnienia relacji, bądź to do stwierdzenia jej braku. Pominięte pozostaje tu zatem tak istotne natężenie relacji, jej siła.

Problematyka atrakcyjności na gruncie psychologicznym jest omawiana także w teorii słuszności (sprawiedliwości) czy teorii zyskiwania i utraty¹⁴. Natomiast pozostając jeszcze na gruncie psychologii, warto zwrócić uwagę

¹¹ Ibidem, s. 175-176.

¹² Teoria równowagi poznawczej F. Heidera zakłada dążenie do wewnętrznej zgodności postaw w stosunku do obiektów, które tworzą wspólną jednostkę poznawczą, czyli takich które są spostrzegane jako przynależące do siebie wzajemnie ze względu na: dokonanie czegoś (sprawstwo), podobieństwo lub wspólnotę pogładową, bliskość, współwystępowanie, pomaganie lub relację własności (J. Strelau, *Psychologia...*, op. cit.).

¹³ Ibidem.

¹⁴ Ph.G. Zimbardo, F.L. Ruch, *Psychologia i życie*. PWN, Warszawa 1994.

na **wyznaczniki atrakcyjności**, do których należą częstość kontaktów, zalety, podobieństwo, atrakcyjność fizyczna czy komplementy i przysługi¹⁵. Ze względu na potrzeby prezentowanego materiału omówione zostaną **wskaźniki częstości kontaktów i podobieństwa**.

Atrakcyjność jest terminem generalnie częściej stosowanym do określenia cech partnerów w diadach (małżeństw czy partnerów seksualnych) niż w liczniejszych grupach, chociażby w triadach, stąd tak liczne przykłady badań nad częstością kontaktów i łączeniem ich z atrakcyjnością małżonków czy w ogóle z doborem małżeńskim. Próbując wyjść poza interakcje w diadzie, o częstotliwości kontaktów i o atrakcyjności powiedzieć należy, że **im wyższa jest częstotliwość kontaktów, tym większa staje się sympatia**. Dzieje się tak dlatego, że w wypadku tej zależności sprawdza się zjawisko ekspozycji, w myśl którego sympatia do danego obiektu wzrasta proporcjonalnie do częstotliwości eksponowania go¹⁶. Omawiając częstość kontaktów jako wyznacznik atrakcyjności, nie sposób pominąć **pojęcia responsywności** partnera/partnerów interakcji. Jak można by scharakteryzować takiego partnera interakcji, np. rodzica czy rodziców? Byłaby to więc taka osoba, której słowa i czyny stanowią odpowiedź na nasze działania, czyli dostarczają nagrody. Badania pokazują, że responsywni partnerzy interakcji są bardziej lubiani niż ci nieresponsywni (obojętni). Zamykając kwestię częstotliwości kontaktów jako jednego z wyznaczników atrakcyjności, należy uściślić, że częstotliwość kontaktów nie skutkuje samym pojawieniem się sympatii, lecz wpływa na jej siłę, natężenie.

Stare przysłowie mówiące, że *ciągnie swój do swego* wydaje się być przynajmniej w części prawdziwe¹⁷. W części, ponieważ zdaniem Aronsona „problem podobieństwa (jako wyznacznika atrakcyjności) i sympatii” nie zamyka się stwierdzeniem, że „ludzie posiadający podobne poglądy zazwyczaj się lubią”. Ciekawe jest, że w pewnych warunkach ludzie skłonni są do odwzajemniania sympatii nawet o większym natężeniu, gdy ten kogo lubią jest od nich różny. Dzieje się tak wówczas, gdy potrzeby i cechy osób obdarzanych sympatią stanowią dopełnienie własnych potrzeb czy cech, a więc są komplementarne. Powracając natomiast do samego problemu podobieństwa jako jednego z najsilniejszych wyznaczników sympatyczności (atrakcyjności), konieczne jest przypomnienie tej właśnie zależności: jeżeli jakaś osoba sądzi, że posiada pewne cechy, będzie owe cechy postrzegała jako ważne i istotne¹⁸. W jaki sposób jednak podobieństwo staje się wyznacznikiem atrakcyjności, w jaki sposób wpływa na powstawanie sym-

¹⁵ J. Strelau, *Psychologia...*, op. cit.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ E. Aronson, *Człowiek...*, op. cit.

¹⁸ B. Wojciszke, *Struktura ja, wartości osobiste i zachowanie*. Ossolineum, Wrocław 1986.

patii, na lubienie innych ludzi? Wskazuje się na trzy powody, które powodują, że podobieństwo jest związane z sympatią. Pierwszym powodem jest to, że podobieństwo jest utożsamiane z czymś pozytywnym, czyli że zauważając u innych ludzi swoje własne cechy lub poglądy, które generalnie uznaje się za cenne przez fakt iż są własne, w taki sam pozytywny sposób postrzega się owe podobne cechy u drugiej osoby. Natomiast drugim powodem jest to, że podobieństwo samo w sobie jest nagrodą ze względu na to, że doświadczając podobieństwa dowodzimy własnych racji, słuszności własnych poglądów. Wreszcie trzeci powód, dla którego podobieństwo skutkuje sympatią to oczekiwanie jednostki, że osoba która jest do niej podobna będzie ją lubić, na zasadzie wzajemności¹⁹.

Zamykając rozważania dotyczące perspektywy psychologicznej w odniesieniu do problemu atrakcyjności, warto wspomnieć o pewnym istotnym szczególe. Otóż atrakcyjność może się obniżyć wówczas, gdy zbyt duże podobieństwo zagrazi pragnieniu zachowania własnej odrębności i doprowadzi do odczucia awersji i nudy w interakcji. A zatem pada postulat złotego środka – jednostki będą miały tendencję do lubienia innych, gdy ci będą wykazywali się umiarkowanym podobieństwem²⁰.

PERSPEKTYWA DRUGA – SOCJOLOGICZNA

Korzystając z możliwości oceny problemu atrakcyjności z perspektywy socjologicznej, postanowiono odwołać się do teorii wymiany, ze szczególnym uwzględnieniem teorii elementarnych zachowań społecznych George'a Homansa i teorii zasobów Petera Blaua. O ile pierwsza omówiona perspektywa koncentrowała się na atrakcyjności partnera interakcji, o tyle perspektywa socjologiczna częściej rozważa atrakcyjność na poziomie grupy²¹. Jednym z kryteriów klasyfikacji grup jest płaszczyzna subiektywna uwzględniająca psychologiczną relację jednostki do grupy. W przypadku przynależności do grupy rodzinnej jako do grupy niezorganizowanej, za wskaźnik przynależności uznać należy interakcje, kontakty z innymi członkami tej grupy czy po prostu udział w jej aktywności.

¹⁹ E. Aronson, *Człowiek istota społeczna*. PWN, Warszawa 1995, s. 449-451; J. Strelau, *Psychologia*, op. cit., s. 182.

²⁰ J. Strelau, *Psychologia...*, op. cit., s.183.

²¹ Określenie „częściej” zostaje tu użyte w odniesieniu do poglądów Szackiego, którego zdaniem teoria Homansa nie wykraczała poza wyjaśnianie zachowań jednostek, natomiast teoria wymiany w wersji Blaua oscylowała wokół kwestii następującej: w jaki sposób z zachowań jednostek wyłaniają się struktury społeczne; „Blau był nade wszystko teoretykiem organizacji” (J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*. PWN, Warszawa 2003, s. 841).

P. Sztompka²² pokazuje atrakcyjność grupy na trzech poziomach: instrumentalnym, autotelicznym i aksjologicznym. O **atrakcyjności instrumentalnej** grupy mówi się wówczas, gdy grupa pomaga lub może potencjalnie pomóc jednostce zrealizować jej cele²³. **Atrakcyjność autoteliczna** grupy oznacza, że dana grupa jest w stanie zaspokoić potrzebę uczestnictwa. Natomiast **atrakcyjność aksjologiczna** sprawia, że człowiek znajduje potwierdzenie, umacnia się w wyznawanych przez siebie wartościach dzięki kontaktowi z innymi ludźmi wyznającymi podobne wartości.

Dlaczego refleksja nad atrakcyjnością grupy, w tym rodziny jako grupy małej, jest tak istotna? Jakie są konsekwencje atrakcyjności? Z pewnością do pozytywnych konsekwencji postrzegania grupy w kategoriach atrakcyjności należy identyfikacja z grupą, solidaryzowanie się z nią, obdarzanie jej członków zaufaniem oraz lojalność wobec nich czy percepcja grupy i mówienie o niej „my”. Ale czy atrakcyjność grupy ma zawsze charakter pozytywny? Czy zawsze jest zaletą grupy? Bywa również tak, że członkowie grupy idealizują ją w pewnym sensie i wówczas pojawia się szowinizm grupowy. Natomiast istnieje także drugi kierunek atrakcyjności, a dokładnie mówiąc – sytuacje, w których grupa traci swą atrakcyjność. Sytuacje takie mogą mieć miejsce wówczas, gdy jednostki nie identyfikują się, nie solidaryzują się i nie odczuwają lojalności wobec grupy, a dzieje się to chociażby na skutek konfliktu, który pojawia się w grupie. W przypadku grupy rodzinnej, owa sytuacja może wystąpić jako np. konsekwencja rozbicia rodziny, co doprowadzi właśnie do utraty atrakcyjności przez rodzinę²⁴. Oczywiście na fakt ten zwracają uwagę także psychologowie²⁵.

Atrakcyjność grupy jest zjawiskiem doprawdy niezwykle interesującym, zważywszy na fakt, iż jednostki **nie muszą przynależeć do danej grupy**, aby postrzegać ją w kategorii atrakcyjnej. Co więcej, ta atrakcyjna grupa, do której jednostka nie przynależy, może stać się przedmiotem jej aspiracji i marzeń dotyczących akceptacji, nawiązania kontaktu czy wręcz przyjęcia

²² P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2003, s. 213.

²³ W przypadku atrakcyjności instrumentalnej można by doszukiwać się podobieństwa do **atrakcyjności zadaniowej** (*task attractiveness*), o której mówią McCroskey i McCain (1974, za: J.O. Greene, B.R. Burleson 2003, s. 204), rozumiejąc ją jako ocenę, z której korzystają ludzie, uwzględniając przydatność innych jako współpracowników lub partnerów do wykonania jakiegoś zadania. McCroskey i McCain uważają, że ocena atrakcyjności innych ludzi jest dokonywana trójwymiarowo – oczywiście z uwzględnieniem atrakcyjności fizycznej, ale także społecznej i właśnie zadaniowej. **Společną atrakcyjność** utożsamiają oni z przyjaznością wobec innych, ciepłem wewnętrznym i towarzyskością oraz zaznaczają, że tak rozumiana atrakcyjność społeczna jest identyfikowana, czy wręcz traktowana jako posiadanie umiejętności społecznych (1974, za: J.O. Greene, B.R. Burleson 2003, s. 204).

²⁴ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2003.

²⁵ E. Aronson, *Człowiek istota społeczna*. PWN, Warszawa 1995.

do takiej grupy²⁶. Mowa tu o **grupie odniesienia pozytywnego**, terminie który po raz pierwszy został użyty przez H. Hymana²⁷ w 1942 roku. Sposób, w jaki jednostka odnosi się do grupy jest istotny z tego względu, że jest ona w stanie wywierać wpływ na jednostkę, kształtować jej zachowanie, wreszcie socjalizować ją. P. Sztompka²⁸ wskazuje na socjalizację wirtualną, gdy jednostka jedynie aspiruje do jakiejś atrakcyjnej grupy i socjalizację realną, tę o najsilniejszym oddziaływaniu, gdy jednostka faktycznie należy do danej grupy. A więc jeżeli jakaś grupa jest atrakcyjna dla jednostki i ta się z nią identyfikuje, wówczas taka grupa, na przykład rodzina, będzie miała najmocniejszy pozytywny wpływ socjalizujący.

Bodajże najbardziej adekwatną teorią podejmującą zagadnienie atrakcyjności jest **teoria wymiany**, na którą warto zwrócić uwagę. Teoria wymiany wyłoniła się w latach 60. XX wieku jako odrębna perspektywa w socjologii, jako sposób odchodzenia od funkcjonalizmu. Do głównych przedstawicieli zalicza się George'a C. Homansa, Petera M. Blaua, Jamesa S. Colemana i Richarda M. Emersona²⁹. Socjologowie ci, należący do grupy najważniejszych teoretyków amerykańskich, postanowili wykorzystywać behawioryzm społeczny i idee ekonomiczne do badań nad światem społecznym. Teoria wymiany posiada różne tradycje i odgałęzienia, lecz w prezentowanym materiale zostanie uwzględnione ujęcie stworzone przez Homansa i Blaua, przedstawiające się w skrócie następująco. Według Homansa funkcjonowanie społeczeństwa opiera się na nieustannej, wzajemnej wymianie nagród materialnych i niematerialnych pomiędzy jednostkami. Do dóbr niematerialnych należą między innymi symbole aprobaty i prestiżu, uległości, czy miłości³⁰. Przyczyną, dla której ludzie wchodzą w interakcje z innymi jest bilans korzyści i strat. Natomiast **atrakcyjność grupy** jest wypadkową owych korzyści (nagród) i strat (kosztów), powstających w trakcie interakcji. Przy czym nagroda jest rozumiana jako otrzymywane dobro, które jednostka postrzega jako wartościowe, natomiast kosztem jest działanie, które może wywołać pojawienie się kary albo stratę nagrody. Można rzecz ująć jeszcze inaczej: **atrakcyjna jest taka wymiana** (interakcja),

²⁶ P. Sztompka, *Socjologia...*, op. cit., s. 216.

²⁷ Teoria grup odniesienia jest stosunkowo nowa, nawiązuje do poglądów G.H. Meada i Ch.C. Cooleya, natomiast należy podkreślić istotną rolę, jaką odegrała próba systematyzacji podjęta przez R. Mertona w studium *Teoria socjologiczna i struktura społeczna* z 1968 roku (por. J. Turowski 1993, s. 117).

²⁸ P. Sztompka, *Socjologia...*, op. cit., s. 217.

²⁹ J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*. PWN, Warszawa 2003; J.H. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*. PWN, Warszawa 2005.

³⁰ G. Homans, *Podstawowe procesy społeczne*, [w:] M. Kempny, J. Szmatka (red.), *Współczesne teorie wymiany społecznej*, PWN, Warszawa 1992.

w której ludzie uzyskują nagrody (korzyści) proporcjonalnie (lub więcej) w stosunku do poniesionych kosztów³¹.

Z kolei według Blaua, który generalnie ujmował w teorii wymiany znacznie szersze spektrum problemów niż Homans, sama wymiana jest kierowana przez ekonomiczne prawo podaży i popytu, czyli że za najbardziej nagradzające uznaje się takie zachowania, które w określonych warunkach społecznych i interpersonalnych występują w ograniczonych ilościach, a ich dostępność jest ograniczona³². Blau zakłada, że ludzie angażują się w wymianę społeczną ze względu na potencjalne nagrody, a postrzeganie możliwości uzyskania nagród³³ nazywa **atrakcyjnością społeczną**. Co więcej, **dopiero wówczas**, uważa Blau, **można mówić o stosunkach wymiany, gdy cechują się one atrakcyjnością społeczną**, a więc atrakcyjność jest pierwotna wobec wymiany³⁴. Podsumowując, ludzie unikają kosztownych zachowań, kalkulują mniej lub bardziej bezwiednie w poszukiwaniu takich sposobów osiągnięcia swoich celów (korzyści, zysków), takich stosunków społecznych czy sytuacji, które korzyści (zyski) zmaksymalizują³⁵. W procesie poszukiwania korzyści ludzie akceptują ponoszenie kosztów w nadziei na spodziewany zysk, nagrodę. Co może być nagrodą? Do nagród zalicza się stany, reakcje i odczucia psychiczne, satysfakcjonujące dla jednostki pozycje społeczne. Do kosztów zalicza się natomiast niezbędne do poniesienia nakłady. Zysk rysuje się więc jako różnica między kosztami a korzyściami. A używając stanowiska Homansa, zysk w wymianie społecznej jest w takim razie synonimem atrakcyjności³⁶.

Zamykając teoretyczne rozważania nad problemem atrakcyjności, warto wrócić do wyników badań, na które powołano się na początku artykułu. W świetle bezkonkurencyjnego pierwszego miejsca, jakie zdaje się zajmować rodzina jako wartość w opiniach Polaków, można pokusić się o stwierdzenie, iż faktycznie rodzina jest grupą atrakcyjną. Dlaczego? W myśl teorii

³¹ G. Homans, *Podstawowe...*; J.H. Turner, *Struktura...*; J. Szacki, *Historia...*, op. cit.

³² P. Blau, *Wymiana społeczna* [w:] W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki, *Elementy teorii socjologicznych*, PWN, Warszawa 1975; J.H. Turner, *Struktura...*; J. Szacki, *Historia...*, op. cit.

³³ Jest to odwołanie się do pierwszej z zasad wymiany, zasady racjonalności, sformułowanej przez Blaua, która brzmi: „Im więcej korzyści otrzymują ludzie od siebie nawzajem, wykonując określone czynności, tym bardziej prawdopodobne, że będą oni wykonywać czynności tego rodzaju” (J.H. Turner 2005, s. 312).

³⁴ J.H. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*. PWN, Warszawa 2005.

³⁵ J.H. Turner, *Socjologia. Koncepcje i ich zastosowanie*. Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1998.

³⁶ G. Homans, *Podstawowe procesy społeczne* [w:] M. Kempny, J. Szmatka (red.), *Współczesne teorie...*, op. cit., PWN, Warszawa 1992; P. Blau, *Wymiana społeczna* [w:] *Elementy teorii socjologicznych*, op. cit.; J. Turner, *Struktura...*, op. cit.; J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*. PWN, Warszawa 2003.

wymiany, koszty życia w rodzinie (np. uczestniczenie w pracach domowych) związane ze szczęśliwym życiem jako nagrodą i celem okazują się na tyle niskie, że warto je ponieść i jednak żyć w rodzinie, bo w ostatecznym rozrachunku okazuje się to zyskiem. Określenie „ostateczny rozrachunek” wydaje się tym bardziej uzasadnione, że jak pokazują badania³⁷, faktycznie wraz z wiekiem wzrasta postawa rodzinna. A co z ludźmi bardzo młodymi, z młodzieżą która z racji wieku znajduje się na etapie odchodzenia od rodziny i poszukiwania wsparcia w grupie rówieśniczej, z którą silnie się identyfikuje? Czy dla nich życie i funkcjonowanie w rodzinie również można rozpatrywać w kategoriach atrakcyjności, zyskowości?

Poniżej przedstawione badania własne stanowią zarówno próbę odpowiedzi na te pytania, jak i wskazanie refleksji nad atrakcyjnością rodziny jako niezbędnej.

ATRAKCYJNOŚĆ JAKO CECHA RODZIN W BADANIACH WŁASNYCH

Materiał empiryczny został przedstawiony w taki sposób, aby pokazać z jednej strony ocenę atrakcyjności rodziny dla młodych ludzi ze środowiska wiejskiego i miejskiego oraz z drugiej strony, aby pokazać pozytywne konsekwencje atrakcyjności dla rodziny jako grupy. Przyjęto, że **wybranymi wskaźnikami oceny atrakcyjności rodziny** będą: ogólna ocena atrakcyjności rodziców i prowadzonego przez rodzinę życia towarzyskiego, postrzeganie domu rodzinnego jako azylu, częstotliwość kontaktów z rodzicami i podobieństwo postaw życiowych między młodymi ludźmi a ich rodzicami. Natomiast **wybrane wskaźniki konsekwencji atrakcyjności** zostały ujęte w kategoriach identyfikacji z rodziną, solidaryzowania się z nią oraz obdarzania zaufaniem członków rodziny.

OCENA ATRAKCYJNOŚCI RODZINY

Atrakcyjność rodziny a osoby rodziców. Pytanie o ocenę atrakcyjności rodziny postanowiono rozpocząć od poziomu ogólnego. Pierwszym zagadnieniem, które poddano ocenie młodzieży była atrakcyjność rodziców, postrzegana osobno dla matki i ojca. Poniższe tabele 1 i 2 ilustrują rozkład uzyskanych odpowiedzi odnoszących się do omawianego problemu.

³⁷ *Nie ma jak rodzina*, CBOS, BS/40/2008.

Tabela 1

Postrzeżenie matki jako rodzica atrakcyjnego

Czy Twoja matka jest rodzicem atrakcyjnym?	Młodzież ze wsi		Młodzież z miasta		Razem	
	L	%	L	%	L	%
Zdecydowanie tak	225	62,33	223	58,84	448	60,54
Raczej tak	118	32,69	128	33,77	246	33,24
Raczej nie	13	3,60	19	5,01	32	4,32
Zdecydowanie nie	3	0,83	8	2,11	11	1,49
Brak danych	2	0,55	1	0,26	3	0,41
Ogółem	361	100	379	100	740	100

Tabela 2

Postrzeżenie ojca jako rodzica atrakcyjnego

Czy Twój ojciec jest rodzicem atrakcyjnym?	Młodzież ze wsi		Młodzież z miasta		Razem	
	L	%	L	%	L	%
Zdecydowanie tak	195	54,02	208	54,88	403	54,46
Raczej tak	127	35,18	134	35,36	261	35,27
Raczej nie	26	7,20	22	5,80	48	6,49
Zdecydowanie nie	10	2,77	13	3,43	23	3,11
Brak danych	3	0,83	2	0,53	5	0,68
Ogółem	361	100	379	100	740	100

Na podstawie wyników zawartych w tabelach 1 i 2 można wnioskować, że obie grupy w podobny sposób odbierają osobę matki – jako zdecydowanie atrakcyjną. Jednakże nieco wyższy procent młodzieży wiejskiej (62%) niż miejskiej (59%) podawał zdecydowanie pozytywne odpowiedzi. Postrzeżenie matki jako umiarkowanie atrakcyjnego rodzica jest niemal identyczne dla obu badanych grup, odpowiednio dla grupy miejskiej 34% i dla grupy wiejskiej 33%. Jako umiarkowanie bądź zdecydowanie nieatrakcyjną jako rodzica postrzega osobę matki 7% gimnazjalistów z miasta, w przypadku gimnazjalistów ze wsi odsetek ten stanowi 4%. Wyniki, które ilustruje tabela 2 są prawie identyczne dla obu badanych grup i trudno się dopatrywać znaczących różnic statystycznych. Ponad połowa badanych z obu grup (54%) uznała osobę ojca za zdecydowanie atrakcyjną. Podobnie, jeśli chodzi o postrzeżenie ojca jako osoby raczej atrakcyjnej, po 35% odpowiedzi w obu badanych grupach. Ojciec jako osoba zdecydowanie bądź umiarkowanie nieatrakcyjna jako rodzic, to 10% wskazań w przypadku młodzieży ze wsi oraz 8% w przypadku młodzieży miejskiej.

Warto może zwrócić uwagę na różnicę w postawach zdecydowanych co do wysokiej oceny atrakcyjności z uwzględnieniem płci rodzica. O ile różni-

ca w postawach zdecydowanych w mieście wynosi 4% – na korzyść matek, o tyle na wsi odsetek ten plasuje się na poziomie 8 punktów procentowych.

Atrakcyjność rodziny a życie towarzyskie. Skoro większość badanych młodych ludzi postrzega swoich rodziców jako zdecydowanie bądź umiarkowanie atrakcyjnych, to czy z taką samą oceną spotyka się prowadzone przez rodzinę życie towarzyskie? Czy atrakcyjność na poziomie autotelicznym, jakby powiedział P. Sztompka, a więc szeroko rozumiana potrzeba uczestnictwa, jest zaspokojona w przypadku rodzin badanych młodych ludzi?

Życie towarzyskie rozumiane jako dążność do utrzymywania zażytych nieformalnych kontaktów z niewielkim kręgiem osób jest określane przez F. Znanieckiego jako ludzka *potrzeba oddźwięku społecznego*³⁸. Jaka jest przyczyna takiego stanu rzeczy? Kontakty towarzyskie są elementem niezbędnym za pomocą którego możliwe jest utrzymanie psychicznej równowagi, odprężenia, wypoczynku, ale zwłaszcza pozwalają one uniknąć poczucia samotności. I chociaż często życie towarzyskie toczy się poza rodziną, potrzeba ta jest także zaspokajana przez kontakty z osobami spokrewnionymi. Dom rodzinny, jeśli nie ma w nim stałych konfliktów wewnętrznych, może być miejscem wypoczynku po pracy dla rodziców i po szkole dla dzieci, tu właśnie jednostka ma szansę rozładować napięcie psychiczne zgromadzone w ciągu dnia w wyniku kontaktów pozarodzinnych. Czasem rodzina pełni funkcję inicjującą i organizującą pozarodzinne kontakty towarzyskie³⁹.

Jak badani oceniają atrakcyjność życia towarzyskiego, jakie prowadzi ich rodzina? Czy środowisko jest zmienną różnicującą porównywane grupy? Uzyskane dane odnoszące się do omawianego zagadnienia ilustruje tabela 3.

Tabela 3

Ocena atrakcyjności życia towarzyskiego prowadzonego przez rodzinę

Czy życie towarzyskie prowadzonego przez Twoją rodzinę oceniasz jako atrakcyjne?	Młodzież ze wsi		Młodzież z miasta		Razem	
	L	%	L	%	L	%
Zdecydowanie tak	100	27,70	82	21,64	182	24,59
Raczej tak	191	52,91	189	49,87	380	51,35
Raczej nie	58	16,07	94	24,80	152	20,54
Zdecydowanie nie	7	1,94	13	3,43	20	2,70
Brak danych	5	1,39	1	0,26	6	0,81
Ogółem	361	100	379	100	740	100

³⁸ F. Znaniecki, *Social Actions*. The Polish Sociological Institute, Poznań 1936.

³⁹ Z. Tyszka, *System metodologiczny wieloaspektowej integralnej analizy życia rodzinnego*. Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2001.

Podobnie jak we wcześniej analizowanych zagadnieniach, także w przypadku oceny atrakcyjności życia rodzinnego widać pewną tendencję do **dominacji postaw umiarkowanych** (tabela 3). Ogółem bowiem, nieco ponad połowa badanych gimnazjalistów uważa, iż życie towarzyskie prowadzone przez ich rodzinę jest umiarkowanie atrakcyjne i takiego zdania jest nieco częściej młodzież na wsi (53%) niż w mieście (50%). Na stanowisku, iż życie towarzyskie jakie prowadzi rodzina jest zdecydowanie atrakcyjne stoi także częściej młodzież ze wsi (28%) niż z miasta (22%). Oceny negatywne, choć wyraźnie przeważają stanowiska umiarkowane w obu środowiskach, łącznie o 10 punktów procentowych więcej dotyczą odpowiedzi gimnazjalistów miejskich – takiego zdania jest ponad jedna czwarta (28%) badanych w tej grupie, niż wiejskich – gdzie uważa tak nieco mniej niż co piąty badany w grupie (18%).

Czy uzyskane wyniki są zaskakujące? Wydaje się, że nie; po pierwsze dlatego, że badana młodzież jest w wieku, w którym atrakcyjną grupą staje się grupa rówieśnicza, a rodzina niekiedy jakby na chwilę odchodzi na dalszy plan. Po drugie niższe wskazania negatywne na wsi mogą wynikać z tego, iż chociażby ze względu na infrastrukturę kulturową wsi, niższą niż w mieście, życie towarzyskie rodzin wiejskich częściej odbywa się w obrębie rodziny niż poza nią

Tyle o ocenie atrakcyjności na poziomie ogólnym. Oto kolejne problemy oceny atrakcyjności rodziny.

Atrakcyjność rodziny a wymiar afiliacyjno-autoteliczny. Grupa jest zwykle atrakcyjna wówczas, gdy spełnia jakieś potrzeby swoich członków, takie jak na przykład potrzeba afiliacji, czyli dążenie do bycia z innymi ludźmi, ich akceptacja czy poczucie bezpieczeństwa. Pragnąc poznać opinie młodych ludzi na ten temat, zapytano ich, czy rodzice powodują, że dom jest azylem, miejscem gdzie czują się bezpiecznie. Tabele 4 i 5 pokazują rozkład uzyskanych odpowiedzi, osobnych dla matek i ojców.

Tabela 4
Postrzeganie domu jako miejsca azylu ze względu na osobę matki

Czy Twoja matka sprawia, że Wasz dom jest azylem?	Młodzież ze wsi		Młodzież z miasta		Razem	
	L	%	L	%	L	%
Zdecydowanie tak	275	76,18	272	71,77	547	73,92
Raczej tak	68	18,84	85	22,43	153	20,68
Raczej nie	10	2,77	11	2,90	21	2,84
Zdecydowanie nie	3	0,83	9	2,37	12	1,62
Brak danych	5	1,39	2	0,53	7	0,95
Ogółem	361	100	379	100	740	100

W odczuciu trzech czwartych gimnazjalistów zarówno wiejskich (76%), jak i miejskich (72%) osoba matki zdecydowanie sprawia, że dom jest dla nich azylem, miejscem w którym czują się bezpiecznie. Umiarkowaną rolę matki w tworzeniu domu jako azylu widzi niespełna jedna piąta (19%) młodzieży wiejskiej i 22% młodzieży z miasta. Nie otrzymano istotnych statystycznie różnic ze względu na środowisko, w którym wychowuje się młodzież, co oznacza, iż zmienna środowiska nie różni badanej młodzieży w podejściu do postrzegania matki jako osoby, której postać wpływa na postrzeganie domu jako miejsca azylu.

Tabela 5

Postrzeganie domu jako miejsca azylu ze względu na osobę ojca

Czy Twój ojciec sprawia, że Wasz dom jest azylem?	Młodzież ze wsi		Młodzież z miasta		Razem	
	L	%	L	%	L	%
Zdecydowanie tak	222	61,50	223	61,48	445	61,49
Raczej tak	99	27,42	113	29,82	212	28,65
Raczej nie	28	7,76	20	5,28	48	6,49
Zdecydowanie nie	39	2,49	11	2,90	20	2,70
Brak danych	3	0,83	2	0,53	5	0,68
Ogółem	361	100	379	100	740	100

Rozkład wyników uzyskanych w kwestii postrzegania domu jako miejsca azylu ze względu na osobę ojca (tabela 5) warto zanalizować w porównaniu z wynikami otrzymanymi w pytaniu o matkę. Wyniki otrzymane od obu grup są zbieżne. Różnica w postrzeganiu matek na tym samym poziomie oceny wpływu na dom jako azyl, w porównaniu z ojcami wynosi odpowiednio dla wsi – 15% więcej na korzyść matek wiejskich, dla miasta – 10% na korzyść matek miejskich. Warto zauważyć natomiast, iż stosunkowo dużo padło odpowiedzi negatywnych dla ojców z obu środowisk – wartości dla odpowiedzi na poziomie „raczej nie” i „zdecydowanie nie” osiągają 10% wskazań dla ojców wiejskich i 8% dla ojców miejskich. Należy dodać, iż odpowiedzi na tym poziomie padały nieco rzadziej zarówno w przypadku matek wiejskich, jak i miejskich. Aby uzupełnić afiliacyjno-autoteliczny wymiar atrakcyjności, młodzież zapytano także o stosunek do powrotów do domu. Tabela 6 ilustruje rozkład uzyskanych odpowiedzi na to pytanie.

Należy zauważyć, iż ponad 85% młodzieży z obu badanych grup (89% na wsi i 85% w mieście) chętnie (zdecydowanie lub raczej) wraca do domu. Dane ilustrujące w tabeli 6 pokazują jednak wyraźne różnice pomiędzy obiema grupami. O ile blisko dwie trzecie młodzieży wiejskiej zdecydowanie chętnie wraca do domu (62%), o tyle w przypadku młodzieży miejskiej jest to 48% zdecydowanych, pozytywnych odpowiedzi, a więc mniej niż

połowa. W ocenie domu jako miejsca, do którego młodzież wraca zdecydowanie chętnie zauważono istotne statystycznie różnice w porównaniu z „raczej chętnymi” odpowiedziami. Młodzież wiejska istotnie częściej niż młodzież miejska wraca do swoich domów zdecydowanie chętniej niż raczej chętnie ($\chi^2= 12, 676, \alpha<0,001, df=1, Q\text{-Kendalla}= 0,280$). Nieznaczących różnic można również upatrywać w odpowiedziach negatywnych (raczej niechętnie, bądź zdecydowanie niechętnie wracają do domu). W tym przypadku odpowiedzi młodzieży wiejskiej celowały na granicy 5%, a w przypadku młodzieży miejskiej ponad 10%. Na poziomie odpowiedzi negatywnych nie zauważono jednakże statystycznie istotnych różnic.

Tabela 6

Dom, jako miejsce do którego wraca się chętnie

Jak chętnie wracasz do domu?	Młodzież ze wsi		Młodzież z miasta		Razem	
	L	%	L	%	L	%
Zdecydowanie chętnie	225	62,33	182	48,02	407	55,00
Raczej chętnie	97	26,87	141	37,20	238	32,16
Raczej niechętnie	14	3,88	29	7,65	43	5,81
Zdecydowanie niechętnie	6	1,66	9	2,37	15	2,03
Brak danych	19	5,26	18	4,75	37	5,00
Ogółem	361	100	379	100	740	100

Atrakcyjność rodziny a ekspozycja, czyli częstotliwość kontaktów. W myśl zasady omówionej wcześniej, im wyższa jest częstotliwość kontaktów, tym większa staje się sympatia i rośnie atrakcyjność grupy. Pragnąc poznać stanowisko młodzieży w odniesieniu do tego aspektu atrakcyjności, zapytano ich o wystarczalność kontaktów z rodzicami i zadowolenie z nich. Tabele 7-10 przedstawiają uzyskane wyniki.

Tabela 7

Wystarczalność czasu przebywania z matką

Czy czas spędzany z matką uznajesz za wystarczający?	Młodzież ze wsi		Młodzież z miasta		Razem	
	L	%	L	%	L	%
Zdecydowanie tak	199	55,12	195	51,45	394	53,24
Raczej tak	124	34,35	141	37,20	265	35,81
Raczej nie	15	4,16	34	8,97	49	6,62
Zdecydowanie nie	6	1,66	1	0,26	7	0,95
Brak danych	17	4,71	8	2,11	25	3,38
Ogółem	361	100	379	100	740	100

Tabela 8

Wystarczalność czasu przebywania z ojcem

Czy czas spędzany z ojcem uznajesz za wystarczający?	Młodzież ze wsi		Młodzież z miasta		Razem	
	L	%	L	%	L	%
Zdecydowanie tak	166	45,98	156	41,16	322	43,51
Raczej tak	136	37,67	153	40,37	289	39,05
Raczej nie	27	7,48	46	12,14	73	9,86
Zdecydowanie nie	12	3,32	13	3,43	25	3,38
Brak danych	20	5,54	11	2,90	31	4,19
Ogółem	361	100	379	100	740	100

Jak wynika z tabeli 7 nieco ponad połowa młodzieży uczestniczącej w badaniu (53%) uznała, że czas spędzany z matką jest całkowicie wystarczający, a nieco ponad jedna trzecia (36%), że raczej im wystarcza. Trudno dopatrywać się znaczących różnic pomiędzy młodzieżą ze wsi i z miasta, gdyż całkowicie zadowolonych jest 55% młodzieży ze wsi oraz 51% z miasta. Pewne różnice między grupami widać przy odpowiedziach wskazujących na pewne niezadowolenie z ilości czasu przeznaczonego na kontakty z matką. Dwa razy więcej (9%) młodzieży miejskiej niż wiejskiej (4%) wybierało odpowiedź „raczej mi nie wystarcza” ilość czasu spędzanego z matką. W podobny sposób układają się wyniki dotyczące oceny czasu przebywania z ojcem, chociaż osiągają niższe wartości procentowe. Ogółem 43% młodzieży uważa, że ilość czasu na bycie z ojcem jest dla nich zdecydowanie wystarczająca. Uważa tak 46% młodzieży wiejskiej oraz 41% miejskiej. Umiarkowany stosunek do wystarczającej ilości czasu spędzanego z ojcem ma 38% młodzieży wiejskiej i 40% miejskiej. Nieco wyższy procent młodzieży z miasta (12%) niż ze wsi (7%) podaje, że raczej im nie wystarcza ilość czasu spędzanego z ojcem.

W części badania dotyczącej atrakcyjności i ekspozycji znalazły się pytania dotyczące oceny znaczenia kontaktu z rodzicami – chodziło o sprawdzenie z jednej strony jakości tego kontaktu, a z drugiej dokonanie porównania ze względu na płeć rodzica. Socjologowie, psychologowie i antropologowie są zgodni co do tego, że dziecko uczy się miłości poprzez odczuwanie przyjemności, jaka płynie z zaspokajania potrzeb przez matkę. Matka właśnie dostarcza dziecku takich doświadczeń emocjonalnych, dzięki którym możliwe jest wytworzenie umiejętności do budowania relacji z innymi ludźmi⁴⁰. W miarę jak dziecko rośnie, potrzeba miłości i bezpieczeństwa jest

⁴⁰ J. Brągiel, *Więzi społeczne w rodzinie*, [w:] S. Kawula, J. Brągiel, A.W. Janke (red.), *Pedagogika rodziny*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1998.

adresowana do ojca i jego udział w realizacji wspomnianych potrzeb powinien być coraz większy. Postać ojca jest o tyle złożona, iż wpływ jego osoby na dziecko jest jakby dwutorowy – pośredni i bezpośredni. Z jednej strony, pośrednio, odbywa się on przez osobę matki – zadowolona z życia małżeńskiego matka będzie miała (powinna mieć) lepsze kontakty z dzieckiem. Z tego względu młodzież pytano także o ocenę relacji między rodzicami. Z drugiej strony, bezpośrednio, wpływ ojca jest widoczny w jego osobistych kontaktach z dzieckiem. Kontakty dziecka z ojcem są inne niż z matką – są bardziej atrakcyjne, ponieważ młodzież często łączy je z realizacją wspólnych zainteresowań, podczas gdy relacje z matką skupiają się na kwestiach takich jak opiekuńczość czy sprawy związane z nauką⁴¹. Dobry, silny związek z ojcem daje młodemu człowiekowi oparcie, poczucie stabilności, czyni je bardziej szczęśliwym i bezpiecznym. Słaby związek emocjonalny z ojcem to podstawowa przyczyna nasilania się lęku u dzieci⁴². Świadczą o tym badania prowadzone między innymi przez S. Gerstmana⁴³ czy A. Bandurę i R.H. Waltersa⁴⁴.

Tabele 9 i 10 ilustrują wyniki dotyczące zadowolenia z przebywania z rodzicami.

Tabela 9

Stopień zadowolenia z przebywania z matką

W jakim stopniu jesteś zadowolona/y z przebywania z matką?	Młodzież ze wsi		Młodzież z miasta		Razem	
	L	%	L	%	L	%
Zdecydowanie zadowolona/y	225	62,33	196	51,27	421	56,89
Raczej zadowolona/y	114	31,58	154	40,63	268	36,22
Raczej niezadowolona/y	7	1,94	20	5,28	27	3,65
Zdecydowanie niezadowolona/y	2	0,55	3	0,79	5	0,68
Brak danych	13	3,60	6	1,58	19	2,57
Ogółem	361	100	379	100	740	100

⁴¹ Ibidem.

⁴² Wskazanie tej zależności jest istotne z tego względu, iż prawie wszystkie zaburzenia zachowania człowieka są w mniejszym lub większym stopniu skorelowane właśnie z lękiem (J. Brągiel, *Więzi...*, s.109).

⁴³ S. Gerstman, *Kształtowanie uczuć dzieci i młodzieży*. PWN, Warszawa 1961.

⁴⁴ A. Bandura, R.H. Walters, *Agresja w okresie dorastania*. PWN, Warszawa 1968.

Tabela 10

Stopień zadowolenia z przebywania z ojcem

W jakim stopniu jesteś zadowolona/y z przebywania z ojcem	Młodzież ze wsi		Młodzież z miasta		Razem	
	L	%	L	%	L	%
Zdecydowanie zadowolona/y	177	49,03	155	40,90	332	44,86
Raczej zadowolona/y	131	36,29	177	46,70	308	41,62
Raczej niezadowolona/y	26	7,20	27	7,12	53	7,16
Zdecydowanie niezadowolona/y	10	2,77	13	3,43	23	3,11
Brak danych	17	4,71	7	1,85	24	3,24
Ogółem	361	100	379	100	740	100

Biorąc pod uwagę wyniki zawarte w tabeli 9, można uznać, iż młodzież wiejska częściej jest zdecydowanie zadowolona ze spędzania czasu z matką (62%) aniżeli młodzież miejska (51%). Grupy różnią się także w ocenie wyrażanej w sposób umiarkowany – „raczej zadowolonych” z przebywania z matką jest więcej młodzieży z miasta (31%) niż ze wsi (41%). Jest to różnica wynosząca 10 punktów procentowych. Stopień nasilenia pozytywnej oceny różnicuje istotnie badane grupy młodzieży, ale siła związku jest mała ($\chi^2 = 7,794$; $\alpha < 0,01$; $df=1$; $Q=0,216$).

Podobny kierunek zależności wynika z analizy relacji z ojcem (tab. 10). Młodzieży wiejskiej częściej (49%) niż miejskiej (41%) przebywanie z ojcem daje zdecydowane zadowolenie. Natomiast młodzież miejska częściej korzysta z umiarkowanie pozytywnej oceny („raczej jest zadowolona” – 47% – w porównaniu do 36% młodzieży wiejskiej). Nie są to jednak różnice statystycznie istotne.

Z uzyskanych danych wynikają jeszcze inne wnioski. Ogólne dane wskazują na przewagę pozytywnych ocen (zdecydowanych i umiarkowanych), gdy chodzi o określenie stopnia zadowolenia z kontaktu z rodzicami – 93% badanych daje zadowolenie przebywanie z matką i nieco mniej bo 87% badanych z ojcem. W przypadku młodzieży wiejskiej różnica między odczuwaniem zdecydowanego zadowolenia z przebywania z matką w porównaniu z przebywaniem z ojcem wynosi 13 punktów procentowych, a w przypadku młodzieży miejskiej – 10 punktów procentowych. Zawsze jednak to matka jest tym rodzicem, z którym kontakt jest częściej oceniany jako zdecydowanie dający zadowolenie badanym. Młodzież wiejska również częściej niż miejska ocenia stopień zadowolenia z bycia z matką i z ojcem jako zdecydowanie zadowalający. Brak zadowolenia (lub umiarkowane

nasilenie niezadowolenia) z kontaktu z rodzicami częściej dotyczy ojca niż matki. Częściej też mówi o nim młodzież miejska niż wiejska.

Atrakcyjność rodziny a podobieństwo. Mając w pamięci zastrzeżenie, że zasada *ciągnie swój do swego* jest prawdziwa w części jedynie, postanowiono prześledzić podobieństwo postaw życiowych badanej młodzieży do postaw ich rodziców. Tabele 11 i 12 ilustrują odpowiedzi respondentów.

Tabela 11

Stopień podobieństwa postaw życiowych badanych do postaw ich matki

Czy Twoje postawy życiowe są podobne do postaw Twojej matki?	Młodzież ze wsi		Młodzież z miasta		Razem	
	L	%	L	%	L	%
Zdecydowanie tak	149	41,27	90	23,75	239	32,30
Raczej tak	171	47,37	2210	55,41	381	51,49
Raczej nie	27	7,48	60	15,83	87	11,76
Zdecydowanie nie	9	2,49	16	4,22	25	3,38
Brak danych	5	1,39	3	0,79	8	1,08
Ogółem	361	100	379	100	740	100

Tabela 12

Stopień podobieństwa postaw życiowych badanych do postaw ich ojca

Czy Twoje postawy życiowe są podobne do postaw Twojego ojca?	Młodzież ze wsi		Młodzież z miasta		Razem	
	L	%	L	%	L	%
Zdecydowanie tak	135	37,40	96	25,33	231	31,11
Raczej tak	168	46,54	194	51,19	362	48,92
Raczej nie	37	10,25	57	15,04	94	12,70
Zdecydowanie nie	17	4,71	29	7,65	46	6,22
Brak danych	4	1,11	3	0,79	7	0,95
Ogółem	361	100	379	100	740	100

Jak badani opisują stopień zgodności własnych postaw życiowych z tymi, które przyjmują ich rodzice? Czy miejsce zamieszkania różnicuje porównywane grupy? 84% młodzieży uważa, iż ich postawy życiowe są podobne (zdecydowanie lub raczej) do tych, jakie zajmuje matka (tabela 11). O tym jednak, iż podobieństwo jest zdecydowane, częściej mówi młodzież ze wsi (41%) niż z miasta (24%). Różnica między grupami wynosi 16 punktów procentowych. Umiarkowany stopień podobieństwa odwrotnie - częściej takie podobieństwo pojawia się w opinii gimnazjalistów w mieście (55%) niż na wsi (47%). Różnica w tym wypadku jest mniejsza i wynosi 8 punktów procentowych. Stopień nasilenia podobieństwa postaw mło-

dzieży i ich matki różnicuje statystycznie porównywane grupy, ale siła związku jest mała ($\chi^2 = 17,930$; $\alpha < 0,001$, $df=1$; $Q = 0,341$). Postawy niezgodności umiarkowanej generalnie przeważają nad postawami zdecydowanymi, uzyskały jednakże ogółem dwukrotnie większą ilość wskazań odnoszących się do matki wśród gimnazjalistów wiejskich (20%), gdzie pojawiły się w odpowiedziach jednej piątej badanych, niż miejskich (10%).

Podobny kierunek zależności wynika z analizy postaw ojca (tabela 12). W opinii 80% ogółu młodzieży postawa ojca jest podobna (zdecydowanie lub raczej) do ich własnej. Stanowisko, że jest to postawa zdecydowanie podobna do postawy ojca znacznie częściej towarzyszy gimnazjalistom na wsi (37%) niż w mieście (25%). Różnica wynosi 12 punktów procentowych. Analiza postawy umiarkowanej podobnej do ojca pokazuje z kolei tendencję odwrotną – częściej ma ona miejsce wśród gimnazjalistów miejskich (51%), a więc dotyczy ponad połowy badanych, niż miejskich (47%). Różnica w tym przypadku wynosi mniej, bo 4 punkty procentowe. Stopień nasilenia podobieństwa postaw młodzieży i ich ojca różnicuje statystycznie porównywane grupy, ale siła związku jest mała ($\chi^2 = 8,171$; $\alpha < 0,01$, $df=1$; $Q = 0,238$). Postawy niezgodności umiarkowanej, generalnie, podobnie jak w przypadku matki, przeważają nad postawami zdecydowanymi, uzyskały jednakże nieco większą ilość wskazań odnoszących się do ojca wśród gimnazjalistów wiejskich (23%), gdzie pojawiły się w odpowiedziach prawie jednej czwartej badanych, niż miejskich (15%).

Analizując uzyskane wyniki ze względu na podobieństwo postaw życiowych między badaną młodzieżą a ich rodzicami, widać, iż postawy zdecydowanego podobieństwa częściej odnoszą się zarówno do matki (o 18 punktów procentowych), jak i ojca (o 12 punktów procentowych) na wsi (częściej także do matki – 6 punktów procentowych, niż do ojca), postawy umiarkowanego podobieństwa cechują natomiast częściej młodzież miejską niż wiejską. Brak podobieństwa postaw życiowych (łącznie umiarkowany i zdecydowany) częściej dotyczy młodzieży miejskiej niż wiejskiej i ponadto, częściej także ojca niż matki.

KONSEKWENCJE ATRAKCYJNOŚCI RODZINY

Po przedstawieniu oceny atrakcyjności rodziny dla młodych ludzi, słuszne wydaje się wskazanie konsekwencji, jakie niesie za sobą atrakcyjność, a należą do nich między innymi identyfikacja z grupą, poczucie solidarności z nią i obdarzanie zaufaniem członków grupy.

Atrakcyjność rodziny a identyfikacja. Identyfikacja jest jedną z konsekwencji atrakcyjności. Czy jest ona zatem równie silna, jak ocena samej atrakcyjności? Tabela 13 ilustruje uzyskane wyniki.

Tabela 13

Stopień identyfikacji z rodziną

Jak określiłbyś swój stopień identyfikacji z rodziną?	Młodzież ze wsi		Młodzież z miasta		Razem	
	L	%	L	%	L	%
Zdecydowanie silna identyfikacja	128	35,46	85	22,43	213	28,78
Raczej silna identyfikacja	190	52,63	209	55,15	399	53,92
Raczej słaba identyfikacja	36	9,97	66	17,41	102	13,78
Zdecydowanie słaba identyfikacja	2	0,55	14	3,69	16	2,16
Brak danych	5	1,39	5	1,32	10	1,35
Ogółem	361	100	379	100	740	100

Analiza wyników zamieszczonych w tabeli 13 dotyczących stopnia identyfikacji z rodziną wyraźnie różnicuje grupy badanych. Młodzież ze wsi częściej zdecydowanie silnie identyfikuje się ze swoją rodziną (35%) niż gimnazjaliści z miasta (22%). Jednakże w obu grupach nieco ponad połowa badanych określiła stopień identyfikacji z rodziną jako umiarkowany. Dwukrotnie częściej niż miało to miejsce w grupie młodzieży ze wsi, młodzież z miasta stwierdziła, iż ich stopień identyfikacji jest umiarkowanie lub zdecydowanie słaby – łącznie 21%, czyli co 5 badany w tej grupie. Tu zsumowane odpowiedzi umiarkowanie niskiej identyfikacji wyniosły łącznie 11%, odpowiedzi takich udzielił więc co 10 badany w grupie gimnazjalistów ze wsi.

Tabela 14

Poczucie solidarności z rodziną

Jak określiłbyś Twoje poczucie solidarności z rodziną?	Młodzież ze wsi		Młodzież z miasta		Razem	
	L	%	L	%	L	%
Zdecydowanie silne	230	63,71	209	55,15	439	59,32
Raczej silne	114	31,58	140	36,94	254	34,32
Raczej słabe	14	3,88	26	6,86	40	5,41
Zdecydowanie słabe	1	0,28	4	1,06	5	0,68
Brak danych	2	0,55	0	0	2	0,27
Ogółem	361	100	379	100	740	100

Atrakcyjność rodziny a solidarność. Kwestia solidarności z rodziną nie pozwala wyróżnić dwóch odmiennie zarysowanych podejść do tego zagadnienia wśród badanych, chociaż pojawiły się kilkuprocentowe różnice

w obu grupach. Młodzież wiejska silniej solidaryzuje się z rodziną niż jej rówieśnicy z miasta, dwie trzecie badanych ze wsi czuła zdecydowanie silne solidaryzowanie się z rodziną, natomiast w mieście nieco ponad połowa, bo 55% wyrażała takie zdanie. Uwagę zwraca jednak fakt, iż jako umiarkowanie silne swoje poczucie jedności z rodziną określiła jedna trzecia badanych w obu grupach. Łącznie jako umiarkowanie słabą lub zdecydowanie słabą swoją solidarność z rodziną oceniło 8% młodzieży z miasta i dwukrotnie mniej – 4% młodzieży ze wsi. Wyniki ilustruje tabela 14.

Atrakcyjność rodziny a zaufanie. Zaufanie jest kolejnym tematem, który rozważano, pragnąc poznać jego znaczenie dla konsekwencji atrakcyjności w rodzinach wiejskich i miejskich. Tabela 15 ilustruje wskazania odnoszące się do różnych osób obdarzanych zaufaniem, natomiast tabele 16 i 17 przedstawiają obdarzanie przez młodzież zaufaniem samych rodziców.

Tabela 15

Osoby, które badani obdarzają zaufaniem

Kogo darzysz największym zaufaniem?	Młodzież ze wsi		Młodzież z miasta		Razem	
	L	%	L	%	L	%
Przyjaciół	150	41,55	204	53,83	354	47,84
Matkę	124	34,35	119	31,40	243	32,84
Obydwoje rodziców	82	22,71	99	26,12	181	24,46
Dziewczynę/ chłopaka	45	12,47	66	17,41	111	15,00
Inne	57	15,79	68	17,94	125	16,89
Ojca	32	8,86	20	5,28	52	7,03
Brak danych	6	1,66	3	0,79	9	1,22
Ogółem	496		579		1075	

Procenty nie sumują się do 100, ponieważ badani mogli podać więcej niż jedną odpowiedź

Osobami, których badani najczęściej obdarzają zaufaniem **nie są rodzice**. Najczęściej bowiem młodzież wiejska (42%) i miejska (54%) zwraca się do swoich **przyjaciół**, ale jak widać rzadziej o 12 punktów procentowych pojawiają się takie wskazania wśród młodzieży wiejskiej niż miejskiej. Na drugim miejscu znajdują się matki badanych, obdarza je zaufaniem podobna ilość badanych ze wsi (34%) co z miasta (31%). Obydwoje rodziców cieszy się zaufaniem jednej czwartej badanych – 23% młodzieży wiejskiej udzieliło takiej odpowiedzi i 26% młodzieży miejskiej. Do swojego chłopaka lub dziewczyny zwraca się 12% gimnazjalistów wiejskich i nieco więcej, bo 17% gimnazjalistów miejskich. Co ciekawe, **osoba ojca którego darzy się zaufaniem, pojawia się na ostatnim miejscu w obu porównywanych gru-**

pach, nieco częściej na wsi niż w mieście – dzieje się tak u 9% badanych ze wsi i 5% badanych z miasta⁴⁵.

Chociaż osobami, których badani najczęściej obdarzają zaufaniem nie są rodzice (tabela 15), to ocena wzajemnego obdarzania się nim między badanymi a ich matkami (tabela 16) na poziomie zdecydowanym pojawia się w odpowiedziach 61% młodzieży wiejskiej i 57% młodzieży miejskiej. Jako umiarkowane, obdarzanie się zaufaniem pojawia się wśród jednej trzeciej badanych gimnazjalistów ze wsi (33%) i z miasta (34%). Łącznych negatywnych odpowiedzi, na poziomie umiarkowanym bądź zdecydowanym, udzieliło 3% mniej uczniów z rodzin wiejskich niż z miejskich. Różnice procentowe między gimnazjalistami wiejskimi i miejskimi są nieduże. Zmienna obdarzania zaufaniem matek nie różnicuje obu porównywanych grup.

Tabela 16

Obdarzanie zaufaniem matek

Czy darzysz swoją matkę zaufaniem?	Młodzież ze wsi		Młodzież z miasta		Razem	
	L	%	L	%	L	%
Zdecydowanie tak	219	60,66	217	57,26	436	58,92
Raczej tak	120	33,24	129	34,04	249	33,65
Raczej nie	18	4,99	25	6,60	43	5,81
Zdecydowanie nie	2	0,55	7	1,85	9	1,22
Brak danych	2	0,55	1	0,26	3	0,41
Ogółem	361	100	379	100	740	100

Ojciec, którego darzy się zaufaniem, pojawia się na ostatnim miejscu w obu porównywanych grupach, jak wynika z tabeli 15 – gdzie badanych proszono o uszeregowanie osób, do których zwracają się z zaufaniem najczęściej. Gdy zaś zapytano bezpośrednio o obdarzanie ojca zaufaniem, odpowiedzi młodych ludzi okazały się nieco inne, bardziej „przychylnie”. Jak wynika z danych zamieszczonych w tabeli 17, nieco ponad połowa bada-

⁴⁵ Warto odwołać się w tym miejscu do badań przeprowadzonych przez B. Borowiecką wśród młodzieży pierwszych klas szkoły ponadgimnazjalnej, a więc w wieku bardzo zbliżonym do młodzieży badanej w niniejszej pracy. Autorkę interesowały relacje nastolatków z ich rodzicami – w tym m.in. obdarzanie rodziców zaufaniem. Jak wynika z uzyskanych danych, 85% badanej młodzieży ufa swoim rodzicom, ale 25% z nich uważa jednocześnie, iż rodzice nie odwzajemniają zaufania. Otrzymane przez Borowiecką odpowiedzi dotyczące obdarzania rodziców zaufaniem pokazują więc odmiennie wyniki do przedstawianych w niniejszej pracy. Jak wynika bowiem z tabeli 39 obydwójgu rodzicom ufa ogółem 24% badanych. Ale może różnica ta wygląda tak jaskrawo, ponieważ porównano wyniki otrzymane przez Borowiecką z odpowiedziami uzyskanymi na pytanie, które dotyczyło wskazania osób obdarzanych zaufaniem. Niemniej jednak, nawet gdy zsumuje się wyniki dla obydwójga rodziców, osobno dla matek i dla ojców, w przeprowadzanych badaniach własnych zaufaniem jest obdarzanych mniej rodziców niż w tych przeprowadzonych przez Borowiecką (B. Borowiecka, *Relacje nastolatków z rodzicami*. „Nowa Szkoła” nr 2(630), 2005, s. 32-34).

nych w obu grupach – młodzież wiejska w 51%, miejska w 52%, obdarza ojca zdecydowanym zaufaniem. Umiarkowanym zaufaniem badanych cieszy się ponad jedna trzecia ojców; wśród uczniów wychowujących się w rodzinach wiejskich odsetek takich odpowiedzi wynosił 37 punktów procentowych, wśród wychowujących się w rodzinach miejskich – 36. Łączny umiarkowany bądź zdecydowany brak zaufania pojawia się w 11% odpowiedzi gimnazjalistów wiejskich i 12% miejskich.

Tabela 17

Obdarzanie zaufaniem ojców

Czy darzysz swojego ojca zaufaniem?	Młodzież ze wsi		Młodzież z miasta		Razem	
	L	%	L	%	L	%
Zdecydowanie tak	184	50,97	197	51,98	381	51,49
Raczej tak	132	36,57	135	35,62	267	36,08
Raczej nie	25	6,93	31	8,18	56	7,57
Zdecydowanie nie	14	3,88	13	3,43	27	3,65
Brak danych	6	1,66	3	0,79	9	1,22
Ogółem	361	100	379	100	740	100

Porównując na ile obdarzana jest zaufaniem matka i ojców w środowisku wiejskim i miejskim (tabele 16 i 17), okazuje się, iż po pierwsze zdecydowanym zaufaniem badani z obu grup częściej obdarzają matkę niż ojca, po drugie różnica ta jest większa w przypadku młodzieży wiejskiej (10%) niż miejskiej (5%). Ponadto, stosunkowo więcej negatywnych wskazań w obu grupach odnoszących się do kwestii zaufania pojawia się w przypadku ojców niż matek.

PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Refleksja odnosząca się do problemu atrakcyjności jako cechy rodziny jest niezwykle istotna, chociażby ze względu na fakt warunkowania występowania konformizmu w grupie⁴⁶, wzmacniania kontroli społecznej, pozytywnego wpływu socjalizującego⁴⁷.

W prezentowanym materiale omówiono wybrane aspekty atrakcyjności. Na gruncie teoretycznym przytoczono osiągnięcia z zakresu perspektywy psychologicznej, z której termin atrakcyjności pochodzi oraz perspektywy socjologicznej, do której ewoluował. Następnie przedstawiono wyniki ba-

⁴⁶ R. Brown, *Procesy grupowe*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2006, s.125

⁴⁷ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2003, s. 214-217.

dań własnych, w których został poddany analizie problem atrakcyjności rodziny jako grupy dla młodzieży ze środowiska wiejskiego i miejskiego. Część empiryczna prezentowanego materiału została przedstawiona z dwóch punktów widzenia. W pierwszym z nich analizie poddano ocenę atrakcyjności rodziny jako grupy, w drugim zaś przedstawiono komponenty konsekwencji atrakcyjności.

Uwzględniając natężenie zmiennych, wyniki badań wydają się wskazywać na stosunkową równowagę w występowaniu różnic i podobieństw między środowiskiem wiejskim a miejskim. Zaczynając od podobieństw, należy zaznaczyć, że prezentowane badania wyraźnie dowodzą niezmienniej matkocentryczności polskich rodzin⁴⁸ i „głodu” kontaktów z ojcem. Ogólna atrakcyjność rodziców jest bardzo wysoka, ale życie towarzyskie prowadzone przez rodzinę jest już oceniane jako umiarkowanie atrakcyjne. Wystarczająca ilość kontaktów jako wyznacznik atrakcyjności jawi się w obu grupach częściej w relacjach z matkami. Z kolei identyfikacja jako konsekwencja atrakcyjności jest oceniana przez młodzież jako umiarkowana. I wreszcie kwestia zaufania – to przyjaciołom bardziej niż rodzicom ufają młodzi ludzie z obu porównywanych środowisk. Przechodząc do różnic, trzeba wskazać na zadowolenie z ilości kontaktów z rodzicami, które częściej pojawia się w rodzinach wiejskich niż miejskich. Wśród młodzieży wiejskiej także podobieństwo do postaw życiowych reprezentowanych przez rodziców częściej osiąga poziom zdecydowany niż umiarkowany. Ostatnia różnica ujawnia się przy zagadnieniu solidaryzowania się z grupą, które również ma miejsce częściej wśród młodych ludzi pochodzących ze środowiska wiejskiego niż wśród ich rówieśników ze środowiska miejskiego.

LITERATURA

- Aronson E. (1995), *Człowiek istota społeczna*. PWN, Warszawa
- Bandura A., Walters R.H. (1968), *Agresja w okresie dorastania*. PWN, Warszawa
- Borowiecka B. (2005), *Relacje nastolatków z rodzicami*. „Nowa Szkoła” nr 2(630), s. 32-34
- Blau P. (1975), *Wymiana społeczna*, [w:] W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki (red.), *Elementy teorii socjologicznych*, PWN, Warszawa, s.120-134
- Brańiel J. (1998), *Więzi społeczne w rodzinie*, [w:] S. Kawula, J. Brańiel, A.W. Janke (red.), *Pedagogika rodziny*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, s. 103-114
- Brown R. (2006), *Procesy grupowe*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk
- Co jest w życiu najważniejsze* (2006), CBOS, BS/77/2006
- Domachowski W. (2004), *Przewodnik po psychologii społecznej*. PWN, Warszawa
- Gerstman S. (1961), *Kształtowanie uczuć dzieci i młodzieży*. PWN, Warszawa

⁴⁸ B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*. Oficyna Naukowa, Warszawa 2003, s. 392.

- Greene J.O., Burleson B.R. (2003), *Handbook of Communication and Social Interaction Skills*, Routledge
- Homans G. (1992), *Podstawowe procesy społeczne*, [w:] M. Kempny, J. Szmatka (red.), *Współczesne teorie wymiany społecznej*, PWN, Warszawa, s.173-187
- Klohnen, E.C., Luo, S. (2003), *Interpersonal attraction and personality: What is attractive – self similarity, ideal similarity, complementarity, or attachment security?* *Journal of Personality and Social Psychology*, 85, 709-722
- Nęcki Z. (1990), *Wzajemna atrakcyjność*. Wiedza Powszechna, Warszawa
- Nie ma jak rodzina* (2008), CBOS, BS/40/2008
- Rodzina: Wartość uznana czy realizowana?* (1994), CBOS, BS/197/175/94
- Rosochacka M. (2006), *Więź osobowa i kulturowa w rodzinach wiejskich i miejskich w opinii młodzieży gimnazjalnej*, Praca doktorska w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych, UW
- Rosochacka M. (2005), *Poczucie przynależności do rodziny u młodzieży ze środowiska miejskiego i wiejskiego*, [w:] H. Cudak i H. Marzec (red.), *Współczesna rodzina polska- jej stan i perspektywy*, tom I, Gornośląska Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Mysłowice, s. 73-85
- Singh, R., Ho, S. Y. (2000), *Attitudes and attraction: A new test of the attraction, repulsion and similarity-dissimilarity asymmetry hypotheses*. *British Journal of Social Psychology*, 39 (2), 197-211
- Słownik Języka Polskiego* (1988), M.Szymczak (red), tom I, PWN, Warszawa
- Strelau J. (2002), *Psychologia*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk
- Szacka B. (2003), *Wprowadzenie do socjologii*. Oficyna Naukowa, Warszawa
- Szacki J. (2003), *Historia myśli socjologicznej*. PWN, Warszawa
- Sztompka P. (2003), *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Wydawnictwo Znak, Kraków
- Turner J.H. (1998), *Socjologia. Koncepcje i ich zastosowanie*. Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań
- Turner J.H. (2005), *Struktura teorii socjologicznej*. PWN, Warszawa
- Turowski J. (1993), *Socjologia. Małe struktury społeczne*. Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin
- Tyszka Z. (2001), *System metodologiczny wieloaspektowej integralnej analizy życia rodzinnego*. Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań
- Wartości życiowe* (2004), CBOS, 98/2004
- Wojciszke B. (1986), *Struktura ja, wartości osobiste i zachowanie*. Ossolineum, Wrocław
- Zimbardo Ph. G., Ruch F.L. (1994), *Psychologia i życie*. PWN, Warszawa
- Znaniecki F. (1936), *Social Actions*. The Polish Sociological Institute, Poznań

ATTRACTIVENESS AS A FEATURE OF RURAL AND URBAN FAMILIES ACCORDING TO YOUNG PEOPLE

Summary

Presented material describes the selected aspects of attractiveness, using both psychological and sociological perspective. Next, own research results are presented. The aim of this research was to analyse the problem of attractiveness, as a feature of rural and urban families. Two outlooks are introduced in the empirical part of the paper. The first one examines the degree of attractiveness of family seen as a group, while the second one portrays the consequences of attractiveness itself.